GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL?

(za chlebem)
muzyka: Antoni Rutkowski słowa: Michał Bałucki

Góralu, czy ci nie żal
odchodzić od stron ojczystych,
świerkowych lasów i hal
i tych potoków srebrzystych,

/Góralu, czy ci nie żal?
góralu, wracaj do hal!/bis

A góral na góry spoziera
i łzy rękawem ociera,
i góry porzucić trzeba
dla chleba, panie, dla chleba!

/Góralu, czy ci nie żal,
góralu, wracaj do hal!/bis

W chatach zostali ojcowie;
gdy pójdziesz od nich hen w
dal, cóż z nimi będzie, kto wie?
Góralu, czy ci nie żal...

/Góralu, czy ci nie żal?
góralu, wracaj do hal!/bis

A góral jak dziecko płacze:
może już ich nie zobaczę,
i starych porzucić trzeba
dla chleba, panie, dla chleba.

/Góralu, czy ci nie żal?
góralu, wracaj do hal!/bis

Góralu, nie odchodź, nie!
Na wzgórku u męki Boskiej,
Tam matka twa płacze cię
Uschnie z tęsknoty i troski...

/Góralu, czy ci nie żal?
góralu, wracaj do hal!/bis

On zwiesił głowę i wzdycha:
Oj, dolaż moja! — Rzekł
z cicha.
I matkę porzucić trzeba...
Dla chleba, panie, dla chleba!

/Góralu, czy ci nie żal?
góralu, wracaj do hal!/bis

*Nasz Gazdo, co patrzysz
z wysoka,anieli tam „Barkę”
Ci grają,
popatrz na Polskę z obłoka,
tu też dla Ciebie śpiewają.

/Góralu, czy ci nie żal?
góralu, wracaj do hal!/bis

**Dodatkową zwrotkę dopisał Waldemar Domański*

List Otwarty Krakowiaka do Górali

W 2013 roku będziemy świętować 150 lecie spotkania Michała Bałuckiego z Góralem z Chochołowa w krakowskim wiezieniu św. Michała, przy ulicy Senackiej. Wbrew pozorom ten mało znaczący epizod był brzemienny w skutkach, bowiem legł u podstaw narodzin pieśni nad pieśniami: „Góralu, czy ci nie żal". Zatrzymany pod Michałowicami bohater piosenki znalazł się w jednej celi z autorem wiersza: „Za chlebem". W późniejszych latach do wiersza dopisano muzykę powołując do życia jeden z ważniejszych polskich motywów muzycznych. O ile dokładnie wiadomo, kto był autorem tekstu, o tyle autorstwo muzyki do dzisiaj budzi dużo wątpliwości. Bardziej przekonuje mnie opracowanie autorstwa Mariusza Matuszewskiego, który wskazuje – bazując na badaniach – Antoniego Rudkowskiego. Kolejni specjaliści wymieniają jeszcze kilka innych nazwisk, w gronie których znajduje się drugi autor - Michał Świerzyński.
Na początku XX wieku „Górala" śpiewali skauci, harcerze oraz legioniści Piłsudskiego, którzy włączyli go do swojego biwakowego repertuaru. Z czasem pieśń patriotyczna zmieniła środowisko i stała się pieśnią strzelistą pijaków oraz weselników. Zredukowana jedynie do refrenu, była i jest do dzisiaj w niektórych domach rodzajem pobudki śpiewanej przed kolejnym toastem. Z upływem czasu pieśń polskiego tułacza całkowicie zatraciła swój pierwotny sens i kontekst. Nigdy też w pełni nie stała się częścią zbioru góralskich pieśni.

W czasie pontyfikatu Jana Pawła II nastąpiła w tym względzie gwałtowna zmiana. Najpierw, tuż po wyborze Papieża, prymas Stefan Wyszyński w Radiu Watykańskim powiedział:

„Głęboka miłość swobody wędrowniczej, rodzimych lasów i pól, człowieka rozkochanego w królewskim Krakowie aż łzy wyciska na myśl o utraconym raju. Na usta ciśnie się nie do opanowania pytanie: Góralu, czy ci nie żal odchodzić od stron ojczystych?

Potem… Po blisko roku od pamiętnego wywiadu w Nowym Targu zgromadzeni Górale zaśpiewali gromko Ojcu Świętemu na pożegnanie pieśń „Góralu, czy ci nie żal", ostatecznie zmieniając dotychczasowy jej wydźwięk i zastosowanie. Od tego momentu stało się jasne, że poza Góralem z Chochołowa bohaterem tekstu domyślnie stał się również Karol Wojtyła, którego obecność w tekście dostrzegli nawet Japończycy. Kiedy 2 kwietnia 2005 roku Papież zakończył swoją służbę pasterską postanowiłem dopisać ostatnią zwrotkę zamykającą historię tego utworu. 3 maja na Rynku Głównym w Krakowie, w ramach cyklicznego koncertu „Lekcja Śpiewania" kilka tysięcy ludzi zaśpiewało wspomnianą „papieską" zwrotkę, oddając tym samym hołd zmarłemu rodakowi.

"Nasz Gazdo, co patrzysz z wysoka, anieli tam „Barkę" Ci grają, popatrz na Polskę z obłoka, tu też dla Ciebie śpiewają. Góralu, czy ci nie żal..."

Tyle historii… Tatry, owce, narty oraz pieśń „Góralu, czy ci nie żal" u większości ludzi w Polsce kojarzą się z Góralami. W szeregu wymienionych przeze mnie przykładów największą kontrowersję wywołuje piosenka! Co gorsza, nie jest utworem ludowym, a tym bardziej wypływającym z kultury góralskiej. Mimo tego, że została napisana przez cepra z Krakowa, jest najbardziej znanym w Polsce „góralskim" przebojem. Jako dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki odczuwam dyskomfort wynikający z sierocego charakteru jednej z najpopularniejszych polskich piosenek. **Pora „Górala" usynowić!** Na podobieństwo wielu innych znanych utworów, które trafiły do naszych serc, może zostać pieśnią symbolicznie adoptowaną przez niechętnych jej Górali. Dla przykładu, najpopularniejszą piosenkę cygańską „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma" napisał Andrzej Zieliński z Agnieszką Osiecką, czeski rodowód ma „Szła dzieweczka do laseczka" albo „Miała baba koguta", bo o bałkańskich korzeniach „Marianny" jedynie wspomnę. Kraków, jako kolebka narodzin tak ważnego dla naszej kultury utworu, oraz postać chłopa z Chochołowa daje nam podstawy do uporządkowania trudnych spraw rodzinnych".

Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki
dyrektor@bibliotekapiosenki.pl

W trakcie 45 Lekcji Śpiewania 3 maja 2012 roku na Małym Rynku w Krakowie oficjalnej delegacji przedstawicieli władz Podhala przekazano pisemną propozycję Usynowienia Pieśni „Góralu czy ci nie żal". Dokument wręczył Waldemar Domański, dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki.

Więcej na: www.goraluczyciniezal.pl